

Sygn. akt IV Ka 474/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Wojciech Maczuga

Sędziowie: SSO Jadwiga Żmudzka (spr.)

SSO Kazimierz Wilczek

Protokolant: st. protokolant Paulina Kuchta

przy udziale Wiesława Zięby Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2015 roku, sprawy

D. M.

s. J. i B. z d. G.

ur. (...) w T.

oskarżonego o przestępstwo z art. 279 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Chrzanowie z dnia 26 lutego 2015r. sygn. akt II K 638/14,

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy i zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 230 (dwieście trzydzieści) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Jadwiga Żmudzka SSO Wojciech Maczuga SSO Kazimierz Wilczek

sygn. akt IV Ka 474/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 23 września 2015 r.

D. M. został oskarżony o to, że:

w dniu 23/24 listopada 2011 r. w M. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z G. L., H. K., Ł. B. i M. N., odpowiadających w odrębnym postępowaniu, po uprzednim zerwaniu lampy i zasilania do oświetlenia lokalu oraz klódek zabezpieczających drzwi wejściowe do baru (...), powodując tym straty w wysokości 1.000 złotych, dostał się do jego wnętrza, skąd zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze oraz wyroby alkoholowe i tytoniowe, to jest mienie o łącznej wartości 2.703,20 złotych, działając tym na szkodę M. C., a następnie używając przedmiotów w postaci łomów i młota wyłamał zabezpieczenia w automacie do gry o niskich wygranych (...) i zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w wysokości 800 złotych, działając tym na szkodę firmy (...) M. J. w T.

to jest o czyn z art. 279 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Chrzanowie, Wydział (...) wyrokiem z dnia 26 lutego 2015 r., sygn. akt II K 638/14, orzekł w tym przedmiocie następująco:

I. oskarżonego D. M. uznaje za winnego tego, że w dniu 23/24 listopada 2011 r. w M. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, po uprzednim zerwaniu lampy i zasilania do oświetlenia lokalu oraz klódek zabezpieczających drzwi wejściowe do baru (...), powodując tym straty w wysokości 1.000 złotych, dostał się do jego wnętrza, skąd zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze oraz wyroby alkoholowe i tytoniowe, to jest mienie o łącznej wartości 2.703,20 złotych, działając tym na szkodę M. C., a następnie używając przedmiotów w postaci łomów i młota wyłamał zabezpieczenia w automacie do gry o niskich wygranych (...) i zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w wysokości 800 złotych, działając tym na szkodę firmy (...) M. J. w T., co stanowi występki z art. 279 § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata;

III. na mocy art. 72 § 2 k.k. zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody w części poprzez zapłatę pokrzywdzonej M. C. kwoty 500 (pięćset) złotych w terminie 3 (trzech) miesięcy od uprawomocnienia się wyroku;

IV. na zasadzie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza o oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków oraz wymierza opłatę w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

Przedmiotowy wyrok zaskarżony został w drodze apelacji przez obrońcę oskarżonego D. M., który zaskarżył go w całości na korzyść oskarżonego i zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na niesłusznym uznaniu przez Sąd I instancji, iż oskarżony dopuścił się zachowania opisanego w zarzucie akcie oskarżenia, podczas gdy dogłębna i szczegółowa analiza prawno-karna wyjaśnień oskarżonego D. M., w powiązaniu z zeznaniami świadków, rzekomych współuczestników zdarzenia, czyli G. L., Ł. B. i M. N., z uwzględnieniem konfliktu pomiędzy H. K. – pomawiającym oskarżonego o dokonanie przestępstwa a M. N. – jego kolegą, prowadzi do odmiennych wniosków, a mianowicie iż oskarżonego D. M. nie było w miejscu zdarzenia, a więc tym samym nie dopuścił się czynu zabronionego przypisanego mu w zaskarżonym wyroku, w szczególności wobec faktu, iż zaprzeczyli jego udziałowi w zdarzeniu wszyscy powołani wyżej w zarzucie apelacji świadkowie, a sam H. K., jako jedyny będący przeciwnego zdania niż pozostali uczestnicy postępowania, w swobodnej, krótkiej części swojej wypowiedzi przed Sądem oświadczył, że niniejsza sprawa – według jego wiedzy – dotyczy włamania w C. i nie pamięta, czy był w tym mieście z oskarżonym D. M..

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego D. M. i zasądzenie na jego rzecz kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru w obu instancjach.

Sąd Odwoławczy rozważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego D. M. nie zasługiwała na uwzględnienie, a wszystkie podniesione w niej zarzuty były chybione.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż kontestowane przez apelującego nie są – wbrew dosłownemu brzmieniu sformułowanego zarzutu - same ustalenia faktyczne, ale także ocena zgromadzonego materiału dowodowego przez Sąd I instancji.

Należy wskazać, iż przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena dowodów, prowadząca w konkluzji do uznania sprawstwa oskarżonego w odniesieniu do zarzucanego mu czynu i przypisania mu winy, była swobodna, pozbawiona

cech dowolności, zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a tym samym pozostaje ona pod ochroną udzieloną przez przepis art. 7 k.p.k.

W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, którym dowodom dał wiarę, a którym wiarygodności odmówił, wskazując również przyczyny takiego postąpienia. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów pozbawiona jest cech dowolności, sprzeczności, niejasności i przeprowadzona została z zachowaniem zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy. Opierając się na takiej ocenie dowodów, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, nie dopuszczając się błędów w tych ustaleniach.

Sąd Odwoławczy podkreśla, iż dla skuteczności zarzutu błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się Sąd, przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie może to być zaś polemika z ustaleniami Sądu wyrażonymi w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennego poglądu, opartego na własnej ocenie materiału dowodowego, dokonanej przez skarżącego, nie wystarcza do wysnucia wniosku o zasadności postawionego zarzutu.

Odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w sprawie nie wykroczyło poza ramy swobodnej oceny dowodów, będącej prawem przydanym Sądowi.

Sąd pierwszej instancji po przeprowadzeniu postępowania dowodowego poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, a w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia w sposób szczegółowy i wyczerpujący przedstawił swoje stanowisko w przedmiocie oceny materiału dowodowego i wszystkich innych elementów, wymaganych przez art. 424 k.p.k.

Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, uznając, iż Sąd ten dokonał szczegółowej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów, następnie wywodząc z nich prawidłowe wnioski co do popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu i jego winy.

Sąd rozpoznający sprawę w pierwszej instancji oparł swoje ustalenia faktyczne na uznanych za wiarygodne obciążających oskarżonego wyjaśnieniach i zeznaniach świadka H. K.. Sąd obdarzył depozycje te przymiotem wiarygodności, były one bowiem przekonujące, spójne i konsekwentne, a ponadto logicznie wpisywały się w całość przedstawionej przez niego relacji o szerszej działalności przestępczej, prowadzonej przez współuczestników zdarzenia. Sąd słusznie również zauważył, iż świadek H. K. nie miał żadnego interesu w tym, by fałszywie pomawiać oskarżonego. Udział oskarżonego w przestępczym procederze był bowiem marginalny, a on sam sądzony był w odrębnym postępowaniu, ewentualne pomówienie oskarżonego nie mogłoby więc przynieść świadkowi żadnych korzyści. Sąd za nieprzekonujący uznał również motyw zemsty, mający skłonić świadka do bezpodstawnego obciążania D. M..

Sąd pierwszej instancji trafnie odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Były one bowiem sprzeczne z wiarygodnymi depozycjami świadka H. K., jak również wewnątrznie sprzeczne i całkowicie niespójne, co przekonująco zostało wykazane w uzasadnieniu orzeczenia. Sąd pierwszej instancji prawidłowo wskazał, iż wyjaśnienia oskarżonego są również sprzeczne z depozycjami innych osób, obciążanych przez H. K., w szczególności co do faktu wzajemnych znajomości i kontaktów między poszczególnymi osobami, w tym co do zaprzeczenia faktu znajomości z G. L. – najważniejszą osobą w grupie – który to fakt przyznał sam G. L..

Trafnie, za niewiarygodne Sąd pierwszej instancji uznał również zeznania pozostałych współuczestników inkryminowanego zdarzenia, tj. G. L., Ł. B., M. N. i P. G.. Przedstawiana przez nich wersja wydarzeń sprowadzała się do negacji ich udziału w zdarzeniu i umniejszania istniejących pomiędzy nimi relacji, co słusznie zostało uznane przez Sąd Rejonowy jedynie za konsekwentnie przyjętą przez nich linię obrony, mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej, a co za tym idzie – nie zasługującą na obdarzenie ich wiarygodnością.

Wobec podniesionego przez obrońcę oskarżonego zarzutu, iż za jedyny dowód sprawstwa oskarżonego przyjęto zeznania świadka H. K., będącego współuczestnikiem zdarzenia, a brak jest dowodów nieosobowych potwierdzających

postawiony oskarżonemu w akcie oskarżenia zarzut, z całą mocą stwierdzić należy, iż w obecnym prawie regulującym polską procedurę karną brak jest tzw. legalnej teorii dowodów, znanej z czasów dawniejszych. Oznacza to, iż dla wykazania sprawstwa nie jest wymagane istnienie określonej ilości źródeł dowodowych czy też istnienie dowodów określonego rodzaju, np. niosobowych, a możliwe jest oparcie ustaleń nawet tylko na jednym dowodzie, o ile tylko zostanie on uznany za wiarygodny w świetle oceny dokonanej zgodnie z wymogami ustanowionymi przez art. 7 k.p.k. Dokonanie takiego ustalenia nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych.

Odnosząc się w dalszym ciągu do stwierdzenia, iż jedynym dowodem na udział oskarżonego w zdarzeniu będącym przedmiotem postępowania są pomówienia świadka H. K., będącego współuczestnikiem zdarzenia, zgodzić się należy, iż ocena tzw. dowodu z pomówienia zajmuje szczególne miejsce w orzecznictwie. W tej kwestii można mówić o ustalonej od lat linii judykatury, w świetle której ocena wiarygodności pomówienia wymaga ze strony Sądu szczególnej ostrożności. Obowiązkiem sądu orzekającego jest ów dowód oceniać ze szczególną wnikliwością i z rozważeniem, czy istnieją dowody potwierdzające bezpośrednio lub choćby pośrednio owo pomówienie, a nadto – czy wyjaśnienia pomawiającego są logiczne i nie wykazują chwiejności albo czy nie są wręcz nieprawdopodobne. Tak więc przy ocenie dowodu z pomówienia powinna obowiązywać nie zasada nieograniczonego zaufania, lecz zasada nieufności dopóty, dopóki treść pomówienia nie została uwiarygodniona w trybie art. 4 i 7 k.p.k. (tak: P. Hofmański, Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, ...)

Sytuacja taka miała miejsce w przedmiotowej sprawie - Sąd Rejonowy poddał zeznania świadka H. K. wnikliwej analizie, a motywy dokonanej oceny przedstawił wyczerpująco w uzasadnieniu orzeczenia. Oceny tej skarżący nie zdyskredytował skutecznie, a Sąd Odwoławczy w pełni ją aprobuje. Nie zasługują bowiem na uwzględnienie stawiane przez obrońcę oskarżonego argumenty, podważające - w jego ocenie - wiarygodność zeznań świadka H. K.. Jak już zostało wspomniane powyżej, twierdzenia o udziale oskarżonego w inkryminowanym zdarzeniu nie mogą poprawić sytuacji procesowej H. K. w postępowaniu, w którym odpowiada jako oskarżony. Jego zeznania jako świadka nie mogą być wykorzystane w osobnym postępowaniu, gdzie ma status oskarżonego. Podtrzymywanie przez niego złożonych na wcześniejszym etapie depozycji wynika więc wyłącznie z ich prawdziwości, nie zaś z procesowej taktyki obranej przez świadka. Konsekwentne podtrzymywanie dotychczasowych depozycji w żaden sposób – jak chce tego apelujący – nie podważa ich wiarygodności, a wręcz przeciwnie - jest to jeden z czynników pozwalających uznać je za wiarygodne. Bezpodstawny jest również kolejny stawiany w środku odwoławczym argument, a odnoszący się do tego, iż świadek H. K. nie przypominał sobie udziału oskarżonego w inkryminowanym zdarzeniu. Biorąc pod uwagę ilość zdarzeń objętych postępowaniem, w ramach którego odpowiada jako oskarżony, liczebność grupy biorącej udział w tych zdarzeniach i wynikające z tego różnorodne konfiguracje osobowe, fakt, iż oskarżony D. M. uczestniczył tylko w jednym z takich zdarzeń, jak również znaczny upływ czasu (inkryminowany czyn miał bowiem miejsce w 2011 r.), naturalnym zjawiskiem jest niepamięć świadka co do szczegółów konkretnego zdarzenia. Należy tu bowiem mieć na uwadze również naturalne psychologiczne zjawisko zacierania się w pamięci szczegółów zdarzeń wraz z upływem czasu. Właśnie z powodu takiego zjawiska obowiązujące regulacje prawne przewidują powinność odczytania świadkowi złożonych przez niego uprzednio zeznań (wyjaśnień), w sytuacji, gdy nie pamięta on wszystkich istotnych okoliczności i obowiązek wypowiedzenia się przez niego co do ich treści, co też uczynił świadek H. K., podtrzymując swoje dotychczasowe wyjaśnienia. Powyższe, w żaden sposób nie dyskredytuje wiarygodności jego zeznań, a przeciwnie, potwierdza wiarygodność jego zeznań – w sytuacji bowiem, gdyby bezpodstawne obciążanie D. M. podyktowane było przyjętą przez świadka taktyką obronną, jego zeznania byłyby „wyuczone” i wówczas świadek nie wskazywałby na swoją niepamięć co do szczegółów.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji sprostał wymogom stawianym ocenie tzw. dowodu z pomówienia, poddając zeznania H. K. pogłębionej i szczegółowej ocenie. W wyniku tej oceny, dokonanej zgodnie z dyrektywami stawianymi przez art. 7 k.p.k., Sąd doszedł do trafnego wniosku o wiarygodności i spójności tych depozycji, dlatego też uczynił je podstawą swoich ustaleń faktycznych.

Nie zasługuje również na aprobatę wyrażony w końcowej części uzasadnienia środka odwoławczego pogląd, iż niemożność rozwiania wątpliwości co do sprawstwa D. M. skutkować winna uniewinnieniem oskarżonego w myśl zasady *in dubio pro reo*, wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. Sąd Odwoławczy stwierdza, iż na podstawie materiału

dowodowego zgromadzonego w sprawie, nie można przyjąć, iż zaistniały wątpliwości obligujące Sąd do sięgnięcia po dyspozycję art. 5 § 2 k.p.k. Zasada in dubio pro reo nie ogranicza mieszczącej się w granicach wyznaczonych przez art. 7 k.p.k. oceny dowodów. Sam fakt wynikania z materiału dowodowego różnych wersji zdarzenia nie jest jeszcze równoznaczny z zaistnieniem „niedających się usunąć wątpliwości”. Dopiero gdy Sąd, po wykorzystaniu wszystkich istniejących możliwości dowodowych, wątpliwości tych nie usunie, należy wytłumaczyć je w sposób korzystny dla oskarżonego. Jak wielokrotnie trafnie podkreśla się w orzecznictwie i doktrynie, zasada in dubio pro reo nie nakłada na sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz wyraża zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów – co nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił również stopień winy oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości czynu. W sposób prawidłowy również ustalił katalog okoliczności łagodzących i obciążających, mających znaczenie dla wymiaru kary, przydając im właściwą rangę i znaczenie. Wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, jak również uwzględnia cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Tym samym, w ocenie instancji odwoławczej, jest ona karą celową, zasłużoną i sprawiedliwą.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się żadnych uchybień, zarówno tych podniesionych w środku odwoławczym, jak i takich, które należałoby wziąć pod uwagę niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Reasumując, stwierdzić należy, iż brak jest podstaw do uznania zasadności podniesionych zarzutów błędnej oceny materiału dowodowego, a w dalszej kolejności - błędu w ustaleniach faktycznych, a tym samym – brak było podstaw do uwzględnienia apelacji i zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.).

Wobec powyższego rozstrzygnięcia, Sąd, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 230 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Na kwotę tę składa się 20 złotych tytułem ryczałtu za doręczenie zawiadomień i innych pism, 30 złotych tytułem zasięgnięcia informacji z Krajowego Rejestru Karnego oraz 180 złotych tytułem opłaty (art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych).

SSO Jadwiga Żmudzka SSO Wojciech Maczuga SSO Kazimierz Wilczek